

# Tab's, Rzeczywisto

1)

Zaczyna się opowieść ,życia mego, dla mnie to jest coś pięknego.  
Spróbuje wam opisać ,to co czuje, jakie na świecie, s wśród nas luje.  
Co oni potrafią, jak się zachowują, Każdemu w mordę, śliną naplują!  
Jarają ,zióło jest im wesoło, potrafią latać po parku na goło!  
Spoko sobie mowie, to jest ich życie , w więzieniu całe życie gnicie!  
Pozna godzina, park i ulica, Na blokach piękna moja dzielnica.  
Siedzimy z ekipa, pijemy browara, nie zamyka nam się dzisiaj kopara,  
podchodzą oni ,nie źle z jarani, pierwsze co zrobiłem, to koleś dostał z bani!  
za czeli się rzucać rozwalać mienie, czekało już na nich całe więzienie.  
święty nie jestem, nigdy nie byłem, z kumplami piwo nie jedno wypilem.  
Nie jedna imprezę w tygodniu miałem, nie jednemu żulowi, w ryja zapodałem.  
Lecz , mienia nie niszczę, bo po co mam psuć, wole ciekawsze plany snuć!

Refren :

Gdy tak patrze co oni wyprawiają, jak na ulicy się wywalają, jak niszczą mienie publiczne to zachow

2)

Snuje i pisze dogłębne teksty moje, teraz zaczynają się moje podboje.  
Wreście pierwszy plan zrealizowany, nie jeden pet przy tym tekście z jarany!  
nie jedno piwo się w trakcie obaliło, nie jedno zdanie w mej głowie się głębiło  
czasami jedno zdanie, nie chciało się zrymować, czasami strasznie chciałem za rapować.  
ciężko teksty pisać, z historia związane, ciężko układać tak piękną gamę!  
noc nie noc się nie poddawałem, w pocie teksty moje pisałem!  
Teraz już widać efekty i skutki, lecz w obecnej chwili brakuje mi wódki!  
sklep monopolowy wandale, rozwalili, kochanej wódki mnie pozbawili  
w obecnej chwili wódki potrzebuje wtedy na pewno lepiej za rymuję!  
Dość już picia sobie powiedziałem, cała wódkę do zlewu wylałem!  
obiecując, sobie ze nie będę już pic, ze będę mym rapem pięknym żyć!  
to on mnie pozbawił moich nałogów, on mnie wyciągnął z tych niskich progów!  
jemu dziękuję, ukłony składam, całe moje życie w skali sobie badam!  
jak się zachowuje pod wpływem nałogu, w obecnej chwili dziękując Bogu!  
Ze pisząc ten tekst dal mi wiarę, bo widział, moje życie dając Mi miarę.  
Nie skreślając mnie do końca dal mi dar ,właśnie wam przedstawiam owy czar!

Refren :

Gdy tak patrze co oni wyprawiają, jak na ulicy się wywalają, jak niszczą mienie publiczne to zachow

3)

trzecia zwrotka podsumowuje, a ja się teraz lepiej już czuje!  
czuje się wolny, czuje ze żyję ,ze brzuch mi od piwska już nie utyje!  
Wódka panem moim nie będzie, teraz głoszę swoje orędzie.  
ze niszczy nas wszystko oprocentowane, i to co lufie zostało wy jarane!  
ze można żyć spokojnie bez żadnych nałogów, że można wybić się z każdego progów!  
życie lepiej będzie wyglądać, jak nikt pod drzewem nie będzie nas doglądać.  
i nikt nie będzie się z nas śmiać, sami o siebie musimy dbać!  
Konstruując sobie życie od samej podstawy, w dobrym towarzystwie wesołej zabawy.  
tego wam życzę, żebyście zmańdzali, żebyście się życia wcale nie bali.  
żyć bez nałogów to jest podstawa, bawić się bez tego to dobra zabawa.  
żadnych wspomagaczy nie używamy i nic po cichaczku wcale nie jaramy!  
bawimy się dobrze na każdej imprezie, każdy z osobna swym wózkiem siebie wiezie.  
Taki morał na koniec przesłania, że to już koniec mojego chlania!  
zawsze po wódce nic nie pamiętamy no i po katach się przewalamy.  
teraz jest pora by powiedzieć dość i rozładować tu swoją złość!

Tab's informuje , iż wyłączne prawa autorskie do w/w rymu należą do autora którym jest w/w osoba  
w/w rym podlega ochronie zgodnie z Ustawą o prawie autorskim i prawach pokrewnych z dnia 4 lu  
Żaden rym napisany i opublikowany na tym forum Przez Mariusza nie może być kopiowany, duplik